

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 19 listopada 2018 roku w sprawie o sygn. akt III C 1036/18, z powództwa Agio Wierzytelności (...) 2 Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą w W. przeciwko J. J. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi, III Wydział Cywilny - zasądził od J. J. na rzecz Agio Wierzytelności (...) 2 Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą w W. kwotę 263,81 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 26 stycznia 2018 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 137 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:

J. J. zawarła w dniu 7 listopada 2014 roku umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych dla osób indywidualnych, numer (...), ze Spółką P4 Spółką z ograniczona odpowiedzialnością z siedzibą w W..

Spółka (...) z ograniczona odpowiedzialnością wystawiła przeciwko J. J. następujące faktury:

- nr (...) na kwotę 36,59 zł z terminem płatności 26 stycznia 2015 roku Kwota zawiera notę odsetkową na kwotę 0,61 zł z dnia 8 stycznia 2015 roku;

- nr (...) na kwotę 29,99 zł z terminem płatności 26 marca 2015 roku;

- nr (...) na kwotę 35,98 zł z terminem płatności 27 kwietnia 2015 roku

oraz notę debetową nr (...) z dnia 4 lipca 2015 roku na kwotę 118,60 zł z terminem płatności 18 lipca 2015 roku.

W dniu 8 kwietnia 2015 roku wystawiono przeciwko pozwanej wezwanie do zapłaty.

Pismem z dnia 27 kwietnia 2015 roku wypowiedziano pozwanej umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych zawartą pomiędzy J. J. a P4 Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością ze skutkiem na dzień 9 czerwca 2015 roku. Jako przyczynę rozwiązania umowy wskazano nieuregulowanie należności z tytułu usług telekomunikacyjnych wynikających z następujących dokumentów: (...) na kwotę 36,59 zł, (...) na kwotę 29,99 zł, (...) na kwotę 35,98 zł, noty O/00211560/02/15, O/00017245/01/15.

Na podstawie umowy przelewu wierzytelności z dnia 29 września 2016 roku zawartej pomiędzy P4 Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. a Agio Wierzytelności (...) Niestandaryzowanym Sekurytyzacyjnym Funduszem Inwestycyjnym Zamkniętym z siedzibą w W., powód nabył wierzytelność wobec pozwanej objętą żądaniem pozwu. Pismem z dnia 2 listopada 2016 roku zawiadomiono pozwaną o przelewie wierzytelności. Pismem z dnia 15 lutego 2017 roku skierowano do pozwanej przedsądowe wezwanie do zapłaty należności.

Sąd Rejonowy ustalił stan faktyczny na podstawie dokumentów prywatnych złożonych przez stronę powodową, a niezakwestionowanych skutecznie przez stronę pozwaną, stosownie do treści art. 253 k.p.c. W świetle art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Rejonowy ocenił dowody, jako w pełni wiarygodne.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo jako usprawiedliwione co do zasady, podlegało uwzględnieniu w całości.

Sąd meriti wskazał, że zgodnie z treścią art. 56 ust. 1 ustawy z dnia 16 lipca 2004 roku Prawo telekomunikacyjne (tekst jedn. Dz. U. z 2018, poz. 1954) świadczenie usług telekomunikacyjnych odbywa się na podstawie umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych.

W ocenie Sądu Rejonowego w niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości, że pozwaną wiązała z pierwotnym wierzycielem ważna umowa o świadczenie usług telekomunikacyjnych z dnia 7 listopada 2014 roku, numer (...).

Sąd I instancji podkreślił, że wbrew twierdzeniom pozwanej, powód wykazał swoją legitymację procesową czynną do dochodzenia roszczenia przeciwko pozwanej w niniejszej sprawie. Sąd meriti argumentował, że legitymacja procesowa to uprawnienie danego podmiotu do dochodzenia konkretnego roszczenia przeciwko konkretnemu dłużnikowi. Roszczenie dochodzone w sprawie wynika z faktur i dokumentów księgowych wystawionych przeciwko pozwanej w związku z nieuregulowaniem należności z tytułu umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych z dnia 7 listopada 2014 roku, numer (...). Pierwotny wierzyciel wystawił przeciwko pozwanej faktury: nr (...) na kwotę 36,59 zł z terminem płatności 26 stycznia 2015 roku (kwota zawiera notę odsetkową na kwotę 0,61 zł z dnia 8 stycznia 2015 roku); nr (...) na kwotę 29,99 zł z terminem płatności 26 marca 2015 roku; nr (...) na kwotę 35,98 zł z terminem płatności 27 kwietnia 2015 roku; notę debetową nr (...) z dnia 4 lipca 2015 roku na kwotę 118,60 zł z terminem płatności 18 lipca 2015 roku.

Sąd Rejonowy argumentował, że powód nabył przedmiotową wierzytelność na podstawie umowy przelewu wierzytelności z dnia 29 września 2016 roku zawartej pomiędzy P4 Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. a Agio Wierzytelności (...) Niestandaryzowanym Sekurytyzacyjnym Funduszem Inwestycyjnym Zamkniętym z siedzibą w W.. P. nabył więc wierzytelność wobec pozwanej objętą żądaniem pozwu. Powołując się na treść art. 509 k.c. Sąd meriti wskazał, że wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki. Zgodnie z art. 511 k.c., jeżeli wierzytelność jest stwierdzona pismem, przelew tej wierzytelności powinien być również pismem stwierdzony. W ocenie Sądu Rejonowego w niniejszej sprawie, nastąpiło skuteczne zbycie wierzytelności na rzecz strony powodowej, co zostało wykazane złożonymi dokumentami prywatnymi, niezakwestionowanymi przez pozwaną, na której to spoczywał ciężar dowodu podniesionych przez siebie twierdzeń i zarzutów, stosownie do art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.

Sąd Rejonowy podkreślił, że w sprawie zostały spełnione wszystkie przesłanki skutecznego przelewu wierzytelności. Sąd podkreślił, że strona powodowa nie powoływała się w niniejszej sprawie na wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego, lecz na dokumenty prywatne w postaci faktur VAT i noty debetowej, a zatem nie znajduje zastosowania powołany przez pozwaną art. 194 ust. 2 ustawy o funduszach sekurytyzacyjnych wraz z orzecznictwem sądów powszechnych.

Sąd I instancji argumentował dalej, że przedmiotem przelewu jest wierzytelność, tj. prawo podmiotowe wierzyciela do żądania od dłużnika świadczenia (art. 353 k.c.). Z reguły każda wierzytelność (pieniężna i niepieniężna), jeżeli jest zbywalna, może być przedmiotem przelewu, chyba że zakazuje tego ustawa (np. art. 449, 595, 602, 912), umowa bądź sprzeciwia się temu właściwość zobowiązania. Ustawodawca w art. 509 § 2 k.c. przesądził, że wraz z wierzytelnością przechodzą prawa związane z jej właściwością, a więc wszelkie prawa uboczne, np. odsetki. Sąd zaznaczył, że roszczenie o odsetki ze swej natury jest roszczeniem samoistnym, może być więc dochodzone niezależnie od roszczenia głównego i samo stanowić przedmiot umowy przelewu bądź zostać z niego wyłączone. Inne prawa uboczne nie mogą istnieć samodzielnie bez wierzytelności, wyłączenie ich zatem w umowie przelewu oznaczałoby ich wygaśnięcie.

W ocenie Sądu I instancji w niniejszej sprawie wierzytelność przeciwko pozwanej może stanowić przedmiot umowy przelewu. Powód zawarł z wierzycielem pierwotnym pisemną umowę przelewu, którą załączył do pozwu. Umowa zawiera podpisy osób uprawnionych do reprezentowania podmiotów. Do umowy cesji załączono wyciąg stanowiący załącznik do tejże umowy z dnia 29 września 2016 roku zawierający wykaz wierzytelności objętych przelewem. Załącznik obejmuje wierzytelność wobec pozwanej, szczegółowo opisaną co do podmiotu i przedmiotu. Wszystkie

wymienione wcześniej dokumenty prywatne zostały poświadczane za zgodność z oryginałem przez pełnomocnika będącego radcą prawnym. Sąd dodał, że zgodnie z art. 129 § 3 k.p.c. zawarte w odpisie dokumentu poświadczenie zgodności z oryginałem przez występującego w sprawie pełnomocnika strony będącego adwokatem, radcą prawnym, rzecznikiem patentowym lub radcą Prokuratury Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej ma charakter dokumentu urzędowego. Poświadczenia odpisu dokumentu jest dokumentem stwierdzającym urzędowo istnienie dokumentu o określonej treści, na podobieństwo regulacji prawnej zawartej art. 2 § 2 ustawy z 1991 roku - Prawo o notariacie, zgodnie z którym - czynności notarialne, dokonane przez notariusza zgodnie z prawem, mają charakter dokumentu urzędowego. Oznacza to, że sąd przeprowadzając postępowanie dowodowe nie tyle z samego dokumentu prywatnego przedłożonego w urzędowo poświadczonej kopii, ale z dokumentu urzędowego, z którego (na podstawie domniemania z art. 244 § 1 k.p.c.), wyprowadza wniosek o istnieniu dokumentu prywatnego, o treści tożsamej z przedłożonym poświadczeniem. Poświadczenie przez adwokata odpisu dokumentu prywatnego korzysta zatem z domniemania nie tylko autentyczności, ale także domniemania zgodności z prawdą tego co, zostało w nim urzędowo stwierdzone (m.in. wyrok SA w Krakowie z dnia 7 kwietnia 2016 r., I ACa 1822/15, LEX nr 2052596).

Dalej Sąd Rejonowy argumentował, że pozwana nie obaliła w sprawie domniemania autentyczności dokumentów i domniemania zgodności z prawdą tego co, zostało w nich urzędowo stwierdzone.

Odnosząc się do podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia Sąd Rejonowy uznał zarzut ten za bezzasadny. Sąd Rejonowy powołał się na treść art. 117 § 1 k.c., zgodnie z którym z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Natomiast po upływie terminu przedawnienia nie można domagać się zaspokojenia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi (art. 117 § 2¹ k.c.). Jedynie w wyjątkowych przypadkach sąd może, po rozważeniu interesów stron, nie uwzględnić upływu terminu przedawnienia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi, jeżeli wymagają tego względy słuszności (art. 117¹ § 1 k.c.). Termin przedawnienia wynosi sześć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – trzy lata (art. 118 k.c.). Zgodnie z art. 5 ust. 4 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2018, poz. 1104) roszczenia przedawnione przysługujące przeciwko konsumentowi, co do których do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy (tj. 9 lipca 2018 roku) nie podniesiono zarzutu przedawnienia, podlegają z tym dniem skutkom przedawnienia określonym w Kodeksie cywilnym, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą. Termin przedawnienia zaczyna biec od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne (art. 120 § 1 k.c.). Wymagalność to stan, w którym wierzyciel może żądać spełnienia świadczenia od dłużnika. Inaczej, bieg terminu przedawnienia roszczenia wynikającego ze zobowiązania rozpoczyna się w dniu, w którym świadczenie powinno być spełnione. Jeżeli w okolicznościach danej sprawy doszło do wypowiedzenia umowy kredytowej i postawienia wierzycielności w stan wymagalności chwilę tą należały wiązać z momentem, gdy zaistniała podstawa do wypowiedzenia umowy kredytu przez bank, a nie z datą faktycznego wypowiedzenia wskazanej umowy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 25 czerwca 2014 r., I ACa 551/14).

Sąd Rejonowy podzielił stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym termin przedawnienia roszczenia o opłatę abonamentową i wynagrodzenie za połączenia telefoniczne z umowy o świadczenie usług telefonicznych, zawartej na podstawie ustawy z dnia 16 lipca 2004 roku - Prawo telekomunikacyjne (Dz. U. Nr 171, poz. 1800 ze zm.) określa art. 118 k.c. Umowa o usługi telefoniczne, jak wynika z definicji usługi telefonicznej (art. 2 pkt 30) oraz treści art. 81 Prawa telekomunikacyjnego z 2004 roku, należy do kategorii umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych, a więc do niej odesłanie z art. 750 k.c. nie ma zastosowania, w szczególności odesłanie do art. 751 k.c., który zawiera regulację terminów przedawnienia roszczeń (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2009 r., III CZP 20/09, OSNC 2010, nr 1, poz. 12).

Sąd meriti argumentował dalej, że w niniejszej sprawie termin przedawnienia roszczenia przeciwko stronie pozwanej wynosi 3 lata, bowiem roszczenie związane jest z prowadzeniem działalności gospodarczej (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 23 kwietnia 2014 r., I ACa 1361/13), zaś termin wymagalności roszczenia objętego żądaniem pozwu

należy liczyć od daty wymagalności należności wynikającej z noty debetowej i poszczególnych faktur, tj. nr (...) na kwotę 36,59 zł z terminem płatności 26 stycznia 2015 roku; nr (...) na kwotę 29,99 zł z terminem płatności - 26 marca 2015 roku; nr (...) na kwotę 35,98 zł z terminem płatności - 27 kwietnia 2015 roku; nota debetowa nr (...) z dnia 4 lipca 2015 roku na kwotę 118,60 zł z terminem płatności - 18 lipca 2015 roku. Sąd wskazał, że najwcześniejszy termin przedawnienia upływał w dniu 26 stycznia 2018 roku, następny w dniu 26 marca 2018 roku, następny w dniu 27 kwietnia 2018 roku oraz w dniu 4 lipca 2018 roku. Pozew w niniejszej sprawie, jako czynność przerywająca bieg przedawnienia w świetle art. 123 § 1 pkt 1 k.c., został wniesiony przez powoda w dniu 26 stycznia 2018 roku, a zatem wszystkie terminy przedawnienia zostały przerwane przed ich ostatecznym upływem.

W ocenie Sądu I instancji w niniejszej sprawie zostały spełnione podstawy odpowiedzialności pozwanej. Z tych względów Sąd Rejonowy zasądził od pozwanej, zgodnie z żądaniem pozwu, kwotę 263,81 zł wraz z odsetkami, ponieważ pozwana dopuściła się opóźnienia w spełnieniu świadczenia pieniężnego w zakresie uwzględnionego powództwa. Sąd meriti argumentował, że w myśl art. 359 § 1 k.c. odsetki od sumy pieniężnej należą się tylko wtedy, gdy to wynika z czynności prawnej albo z ustawy, z orzeczenia sądu lub z decyzji innego właściwego organu. W niniejszej sprawie źródłem roszczenia o odsetki jest przepis art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym dłużnik, który nie spełnia świadczenia w odpowiednim terminie dopuszcza się opóźnienia i wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego., zaś stosownie do treści art. 455 k.c. roszczenie wierzyciela wobec dłużnika staje się wymagalne wraz z nadejściem terminu do spełnienia świadczenia.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zasądzając od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 137 zł. Na powyższą kwotę złożyły się: kwota 30 zł – opłata sądowa od pozwu; kwota 17 zł – opłata skarbową od pełnomocnictwa, 90 zł – wynagrodzenie pełnomocnika w osobie radcy prawnego (§ 2 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych, tekst jednolity: Dz. U. z 2018, poz. 265).

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana, zaskarżając orzeczenie w całości. Zaskarżonemu wyrokowi apelująca zarzuciła: 1. naruszenie przepisów postępowania poprzez pominięcie przez Sąd zgłaszanych przez nią wniosków dowodowych i tym samym błędne ustalenie stanu faktycznego; 2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 233 § 1 i 2 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c.;

3. pogwałcenie Konstytucji RP tj. art. 76, art. 2 oraz art. 45.

W konsekwencji zgłoszonych zarzutów apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez odrzucenie pozwu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej jest bezzasadna i jako taka podlega oddaleniu.

Wyjaśnienia wymaga, że niniejsza sprawa była rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym, w związku z czym Sąd Okręgowy na podstawie art. 505¹⁰ § 1 i § 2 k.p.c. rozpoznał apelację na posiedzeniu niejawnym w składzie jednego sędziego.

Zaznaczyć należy również, że w postępowaniu uproszczonym zgodnie z art. 505⁹ § 1¹ k.p.c. apelację można oprzeć tylko na zarzutach naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie lub naruszenia przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy. Natomiast stosownie do art. 505¹³

§ 2 k.p.c. jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

W ocenie Sądu Okręgowego wyrok Sądu Rejonowego odpowiada prawu i jako taki musi się ostać. Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia, zaś podniesione przez apelującą zarzuty nie zasługiwały na uwzględnienie.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów naruszenia prawa procesowego (błędnie wskazanych przez apelującą jako zarzuty naruszenia prawa materialnego), wskazać należy, że zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Zdaniem Sądu Okręgowego, ocena materiału dowodowego przeprowadzona przez Sąd I instancji nie narusza granic swobodnej oceny dowodów, wyznaczonej dyspozycją

art. 233 § 1 k.p.c. Nie jest sprzeczna z zasadami logicznego rozumowania, czy doświadczenia życiowego i mieści się w ramach swobody sądu (por. też Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 6 listopada 1998 r., sygn. III CKN 4/98, LEX nr 322031). Ponadto, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów

i musi się ostać, chociażby w równym stopniu na podstawie tego samego materiału dowodowego udałoby się wysnuć wnioski odmienne. Zarzut obrazy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może też polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (tak też Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10 stycznia 2002 r., sygn. II CKN 572/99, LEX nr 53136 i w wyroku z dnia 27 września 2002 r., sygn. II CKN 817/00, LEX nr 56906).

W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, że – wbrew twierdzeniom apelującej – w okolicznościach rozpoznawanej sprawy Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył przy tym dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez ten Sąd meriti ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego.

Podnoszone w analizowanym zarzucie okoliczności dotyczące istnienia zobowiązań pozwanej wynikających z umowy zawartej przez pozwaną z pierwotnym wierzycielem, a w konsekwencji przejścia wynikającej z tej umowy wierzytelności na rzecz powoda zostały uwzględnione przez Sąd Rejonowy, ponieważ wynikały ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Powód przedstawił dowody, z których wynikało, że w chwili dokonywania przelewu istniała wierzytelność wobec pozwanej. Wbrew twierdzeniom pozwanej powód nie powoływał się na dowód z ksiąg rachunkowych, zatem okoliczność podnoszona przez skarżącą nie ma w przedmiotowej sprawie racji bytu. Roszczenie powoda wynika z dokumentów w postaci faktur VAT i not debetowych, których pozwana skutecznie nie zakwestionowała. Sąd Rejonowy odniósł się do powyższych kwestii, wyczerpująco analizując złożony materiał dowodowy, w tym dokumenty, w których powód wykazywał, że doszło do cesji wierzytelności. Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, iż w niniejszej sprawie nastąpiło skuteczne zbycie wierzytelności na rzecz powoda, a zatem powód udowodnił swoją legitymację procesową czynną do dochodzenia roszczenia przeciwko pozwanej.

Skarżąca podnosi, że powód nie wykazał faktu nabycia wierzytelności wobec pozwanej, gdyż umowa cesji została zawarta pod warunkiem zawieszającym zapłaty ceny, a powód nie przedłożył dowodu na jej zapłatę. Skarżąca pomija jednak treść oświadczenia złożonego przez zbywcę wierzytelności, z którego wprost wynika, że cena zakupu wierzytelności objętych Umową Cesji Wierzytelności z dnia 29 września 2016 roku (zawartej pomiędzy P4 Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. a Agio Wierzytelności (...) Niestandaryzowanym Sekurytyzacyjnym Funduszem Inwestycyjnym Zamkniętym z siedzibą w W.) została zapłacona w całości (k. 32). Należy podkreślić, że powód w sposób wyczerpujący udokumentował swoje twierdzenia oraz wykazał swoją legitymację procesową. Pozwana natomiast ograniczyła się do ogólnikowych, niczym nieopartych zarzutów dotyczących niewykazania legitymacji czynnej powoda, zasadności oraz wysokości dochodzonego roszczenia. Podkreślić należy, że art. 232 k.p.c. określając reguły rozkładu ciężaru dowodu, stanowi niejako procesowy "odpowiednik" przepisu art. 6 k.c. Wyraża zasadę kontradyktoryjności, zgodnie z którą ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania cywilnego i to strony, a nie sąd, pozostają dysponentem toczącego się postępowania i one ponoszą odpowiedzialność za jego wynik. Co

więcej w związku ze zmianą treści art. 232 k.p.c. dokonaną ustawą z dnia 1 marca 1996 roku sąd może obecnie dopuścić dowód niewskazany przez stronę, ale utracił już kompetencje do zarządzenia odpowiedniego dochodzenia dla ustalenia koniecznych dowodów. W sprawie niniejszej zaś całkowity brak inicjatywy dowodowej po stronie pozwanej zmuszałby wręcz Sąd Rejonowy do prowadzenia dochodzenia w celu poszukiwania dowodów – co jest w sposób oczywisty sprzeczne z ustawą.

Dodać należy, że dokonana przez Sąd Rejonowy ocena dowodów nie była dowolna, sprzeczna z zasadami logicznego rozumowania czy doświadczenia życiowego, lecz poparta przekonującym wywodem. Dla stwierdzenia, iż w rozpoznawanej sprawie sąd naruszył granice zasady swobodnej oceny dowodów, wymaga się bowiem aby strona, która formułuje ten zarzut wykazała przyczyny dyskwalifikujące ocenę dowodów dokonaną przez sąd. Skarżąca powinna zatem wskazać, jakie kryteria oceny zostały naruszone przez sąd przy analizie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im taką moc przyznając, a także wskazać, dlaczego w świetle doświadczenia życiowego, wnioski, jakie wywiódł sąd dokonując tej oceny są niewłaściwe.

Zatem za niewystarczające dla skutecznego podniesienia zarzutu naruszenia normy wynikającej z art. 233 § 1 k.p.c. uznać należy wyrażenie przez stronę skarżącą dezaprobaty dla oceny prezentowanej przez Sąd pierwszej instancji, tak jak uczyniła to pozwana w złożonej apelacji.

W niniejszej sprawie ciężar udowodnienia żądań pozwu spoczywał na powodzie, który w świetle przedstawionych dowodów, w szczególności umowy zawartej przez pozwaną z pierwotnym wierzycielem, faktur VAT i not obciążeniowych oraz umowy przelewu wierzytelności, w pełni sprostą temu obowiązkowi. Powód odwołał się bowiem do łączącej pozwaną ze Spółką P4 umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych i przedstawił dowody, na podstawie których możliwe było właściwe ustalenie wysokości dochodzonego roszczenia. Pozwana natomiast ograniczała się do własnej oceny tych dokumentów, nie zgłaszając żadnych wniosków dowodowych mających na celu ich zdyskredytowanie.

Podsumowując powyższe Sąd Rejonowy trafnie uznał, że powód w należyty sposób wykazał swoje roszczenie zarówno co do zasady, jak i jego wysokości. Wskazać bowiem należy, że rozkład ciężaru dowodu określony w art. 6 k.c. i w art. 232 k.p.c. nie może być rozumiany w ten sposób, że ciężar dowodu zawsze spoczywa na powodzie. W razie sprostania przez powoda ciężącym na nim obowiązkom dowodowym, to na stronie pozwanej spoczywa ciężar udowodnienia ekscypcji (zarzutu procesowego) i faktów uzasadniających oddalenie powództwa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2013r. sygn. akt II PK 304/12, LEX 1341274). Jeżeli więc powód wykazał wystąpienie faktów istotnych z punktu widzenia zastosowania konkretnej normy prawa materialnego, a więc faktów przemawiających za słusnością dochodzonych pretensji, wówczas to pozwanego obarcza ciężar udowodnienia okoliczności niweczących żądanie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 1982r., sygn. I CR 79/82, niepublikowany, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2011r., sygn. I PK 228/10, LEX 896458). W konsekwencji strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swoich twierdzeń, ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu, co do tych okoliczności na niej spoczywał, a Sąd musi wyciągnąć ujemne konsekwencje z braku udowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań lub zarzutów (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 28 lutego 2013r., sygn. I ACa 613/12, LEX 1294695).

Obowiązek przedstawienia stanowiska odnoszącego się do twierdzeń strony przeciwnej wynika ponadto z art. 3 k.p.c., zgodnie z którym strony i uczestnicy postępowania obowiązani są dokonywać czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody. Pozwana nie zaprzeczyła, że zawarła z operatorem telekomunikacyjnym umowę o świadczenie na jej rzecz usług, nie przeczyła, że była obowiązana do uiszczania na rzecz operatora opłat, że zgodnie z umową operatorowi przysługiwało uprawnienie do otrzymania kary umownej za rozwiązanie umowy z przyczyn leżących po stronie abonenta. Podnosiła niewywiązywanie się przez operatora z umowy, jednakże także w tym zakresie nie zgłaszała żadnych wniosków dowodowych.

Bezasadny jest również zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. O skutecznym postawieniu takiego zarzutu można mówić tylko wtedy, gdy uzasadnienie wyroku nie zawiera elementów pozwalających na weryfikację stanowiska sądu, a braku uzasadnienia w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej muszą być tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona, bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej. Zarzut ten może znaleźć zastosowanie jedynie w tych wyjątkowych sytuacjach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu I instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania zaskarżonego orzeczenia. Mając to na uwadze wskazać należy, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera wszystkie wymagane elementy konstrukcyjne, poprawność rozumowania Sądu jest możliwa do skontrolowania w każdym kwestionowanym apelacją zakresie. Uzasadnienie jest szczegółowe, a ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji oraz przeprowadzony przez ten Sąd wywód prawny pozwala na ocenę prawidłowości rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym orzeczeniu w ramach postępowania apelacyjnego.

Prawidłowe są też rozważania Sądu I instancji dotyczące bezasadności podnoszonego przez pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia. Jak prawidłowo przyjął Sąd Rejonowy termin przedawnienia roszczenia przeciwko pozwanej wynosi 3 lata. Jak ustalono w toku postępowania termin wymagalności należności wynikał z not debetowych i poszczególnych faktur. Na najstarszej fakturze nr (...) termin wymagalności został określony na dzień 26 stycznia 2016 roku, zatem roszczenie pozwanej mogłoby ulec przedawnieniu (co do należności z tej faktury) dopiero w dniu 27 stycznia 2018 roku. W świetle zaś art. 123 § 1 pkt 1 k.c. bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Zatem z uwagi na wniesienie przez powoda pozwu w dniu 26 stycznia 2018 roku, wszystkie terminy przedawnienia zostały przerwane przed ich upływem.

Nie ma też racji skarżąca zarzucając naruszenie przepisów Konstytucji RP. Skarżąca zarzuciła naruszenie art. 76, art. 2 i art. 45 Konstytucji, podnosząc, że w przedmiotowej sprawie doszło do pozbawienia jej możliwości obrony praw. W ocenie Sądu Okręgowego zarzuty te są chybione. Sąd Rejonowy nie naruszył przepisów art. 76, art. 2 i art. 45 Konstytucji RP. Przeprowadził bowiem postępowanie dowodowe w granicach niezbędnych do ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, prawidłowo ocenił dowody i w oparciu o nie dokonał trafnych, zgodnych ze stanem rzeczywistym, ustaleń faktycznych. Ocena merytoryczna ustalonych przez ten Sąd okoliczności faktycznych, a zarazem ocena żądania powoda jest zgodna z prawem. W żaden sposób Sąd Rejonowy nie uchybił przy tym obowiązującej w postępowaniu cywilnym zasadzie prawdy, ani też konstytucyjnej zasadzie prawa do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy. Nie został też naruszony art. 76 Konstytucji RP. Przepis ten został ujęty w postać zasady polityki państwa, tzn. sformułowania określonych obowiązków po stronie władz publicznych (zob. wyrok TK z dnia 2 grudnia 2008, K 37/07 czy też wyrok z 21 kwietnia 2004 r., K 33/03). Takie ujęcie art. 76 pozbawia go cech prawa podmiotowego, co nie jest równoznaczne z pozbawieniem go jakiegokolwiek znaczenia prawnego. Przepis ten nakłada bowiem na władze publiczne obowiązek podejmowania wskazanych w nim działań, a ochronę „konsumentów, użytkowników i najemców” traktuje jako ogólniejszą wartość konstytucyjną (tak wyrok TK z dnia 26 września 2000 r., P 11/99), wyznaczającą sposób stanowienia i stosowania wszystkich przepisów prawa.

Z przedstawionych powyżej względów Sąd Okręgowy uznał, że apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów mogących podważyć stanowisko Sądu Rejonowego, a tym samym jako bezasadna podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z wyrażoną w art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania zasądzając od pozwanej J. J. na rzecz Agio Wierzytelności (...) 2 Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą w W. kwotę 120 zł. Na kwotę tę złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika powoda w postępowaniu odwoławczym ustalone w oparciu o § 10 ust 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r. poz. 265).

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw dla zastosowania wobec pozwanej art. 102 k.p.c. W myśl powołanego przepisu, w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie

obciążać jej w ogóle kosztami. Powołany przepis nie definiuje pojęcia "wypadków szczególnie uzasadnionych", zatem ich kwalifikacja zawsze należy do sądu. Ustalenie, czy w okolicznościach konkretnej sprawy zachodzą "wypadki szczególnie uzasadnione", ustawodawca pozostawia swobodnej ocenie sądu, a sposób korzystania z art. 102 k.p.c. jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym sądu orzekającego i to do jego oceny należy przesądzenie, czy wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek, który daje podstawy dla odstąpienia od generalnej zasady obciążenia kosztami procesu strony przegrywającej spór. Na etapie postępowania apelacyjnego tego rodzaju okolicznością nie jest już nawet subiektywne przekonanie strony o zasadności jej stanowiska. W judykaturze przyjmuje się, że przekonanie strony o zasadności zajmowanego stanowiska, które może przemawiać za nieobciążaniem jej kosztami przegranego procesu przed Sądem pierwszej instancji, przestaje być aktualne w postępowaniu apelacyjnym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 marca 2012 r. w sprawie III CZ 13/12, LEX nr 1164738, w postanowieniu z dnia 15 czerwca 2011 r. w sprawie V CZ 24/11, LEX nr 898277). Od uczestnika postępowania cywilnego można bowiem wymagać racjonalnego zachowania, którego elementem pozostaje ocena własnego przekonania o zasadności prezentowanego stanowiska w zestawieniu z argumentami przedstawionymi w uzasadnieniu wyroku Sądu pierwszej instancji. Nie można bowiem tracić z pola widzenia faktu, że pozwana po zapoznaniu się ze szczegółowym uzasadnieniem Sądu I instancji nie mogła pozostawać w subiektywnym przekonaniu o słuszności swojego stanowiska, zaś angażując drugą stronę w postępowanie apelacyjne winna liczyć się z koniecznością poniesienia kosztów tego postępowania.